

# NASZ PRZYJACIEL



Dodatek tygodniowy „Głosu Wąbrzeskiego“ poświęcony sprawom oświatowym kulturalnym i literackim

Nr. 27

Wąbrzeźno dnia 4 lipca 1931 r.

Rek 9

## Ewangelja

św. Marka rozdział 8, wiersz 1—9.

W one dni, gdy wielka rzesza była, a nie mieli, coby jedli, Jezus wezwawszy uczniów Swoich, rzekł im: Żal Mi ludu, iż oto już trzy dni trwają przy Mnie, a nie mają, coby jedli. A jeśli ich opuszczę głodnych do domów ich, ustaną na drodze, bo niektórzy z nich zdaleka przyszli. I odpowiedzieli Mu uczniowie Jego: Skądże ich będzie mógł kto tu na puszczy nakarmić chlebem? I zapytał ich: Wiele chleba macie? Którzy rzekli: siedmioro. I rozkazał rzeszy usiąść na ziemi. A wziąwszy siedmioro chleba, dzięki czyniąc, łamał i dawał uczniom Swoim, aby przed nich kładli; i kładli przed rzeszą. Mieli też trochę rybek; i te błogosławił i kazał przed nich położyć. I jedli i najedli się; i zebrali co było z ułomków siedm koszów. A było tych, co jedli około czterech tysięcy i rozpuścił ich.

## Nauka

Co okazuje Pan Jezus w powyższej ewangelji?

Okazuje w uczynku miłosierne Swe serce dla cierpiących niedostatek. 1. Ulitował się bowiem nad ludźmi, nie mającymi pożywienia. 2. Litość tę wypowiada wyraźnie, aby i w Apostołach wzniecić podobną litość. 3. Nietylko ubolewa nad ubóstwem tego ludu, ale i zapobiega temu niedostatkowi żywności, dzieląc chleb i ryby pomiędzy wszystkich, rozmnażając cudownym sposobem to, co było na podoręczu i pozostawiając jeszcze zapas niemały na dalszą potrzebę. 4. Rozkazuje Apostołom, aby wzięli udział w tym uczynku miłosierdzia i rozdzielali pokarm pomiędzy zgłodniałych. 5. Nie zapomina o pokarmie duchownym ludu i uczniów; albowiem tym cudem daje oczywisty dowód Swego Bóstwa, utwierdza ich w wierze, i uczy ich, że dary Boże spożywać należy z modlitwą i wdzięcznością.

Czy jesteśmy zobowiązani do powyższych uczynków miłosiernych?

Jesteśmy do tego ściśle zobowiązani. 1. Nakazuje nam to już miłość bliźniego. Miłować bliźnie-

go znaczy nietylko życzyć, ale i czynić mu dobrze. Jeśli przeto wzbraniamy się wesprzeć go w potrzebie, nie okazujemy gotowości poratowania go w biedzie, gdy mu ratunku potrzeba, Pan Jezus wyraźnie grozi piekielnymi karami tym, co są nieczułym na cudzą nędzę. „Idźcie ode Mnie przekłęci w ogień wieczny; albowiem łaknąłem, a nie daliście Mi jeść“ i t. d. (Mat. 25, 41). Święty Jan zaś pisze: „Ktoby miał majętność tego świata, a widziałby, że brat jego ma potrzebę, a zawarłby wnętrzności swe przed nim, jakoż w nim przebywa miłość Boża?“ (I. Jan 3, 17).

Czy powinniśmy także pełnić uczynki miłosierne co do duszy?

Tak jest, a to z następujących powodów: 1. Dobro duszy bliźniego jest o wiele ważniejsze od dobra cielesnego; tem większy przeto mamy obowiązek dopomóc mu w potrzebie duszy i starać się o jego zbawienie. 2. Jeżeli już zaniedbanie uczynków miłosiernych co do ciała może nas przyprawić o utratę zbawienia, zaniedbanie uczynków miłosiernych co do duszy tem większym grzechem sumienie nasze obciąży. 3. Przykazanie miłości bliźniego odnosi się do całego człowieka: dotyczy przeto i duszy jego, a nawet w stopniu o wiele wyższym, boć dusza jest o wiele wyższą od ciała, za duszę naszą przelał przecież Chrystus wszystką Krew Swoją. Jeżeli Pan Jezus mówi, że, co uczynimy dla ciała bliźniego, uważać będzie tak, jakbyśmy dla Niego uczynili, tem miłosierniejszym będzie dla duszy naszej, gdy i my miłosiernymi się okazemy dla duszy bliźniego. „Jeśli odpuscicie ludziom grzechy ich, odpuszcę też wam Ojciec wasz niebieski grzechy wasze“. (Mat. 6, 14). Mówi to sam Zbawiciel o szóstym uczynku miłosiernym, odnoszącym się do duszy.

Jakie winny być uczynki miłosierne, aby były Bogu miłe i odpowiadały duchowi chrześcijaństwa?

1. Źródłem ich powinna być miłość Boga i nadprzyrodzona miłość bliźniego. 2. Bodźcem do nich powinna być ani próżność, ani wzgląd na własny interes, ani przyrodzona miłość, ani wrodzona tylko naturalna litość. 3. Pełniąc uczynki miłosierne co do duszy, nie powinniśmy się przeceniać, lecz powodować się roztropnością.



Pociągiem transsyberyjskim wprost z Tokio przybył poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Japoni w Polsce p. Hiroy. Kin Kawai, którego widzimy na naszej ilustracji.



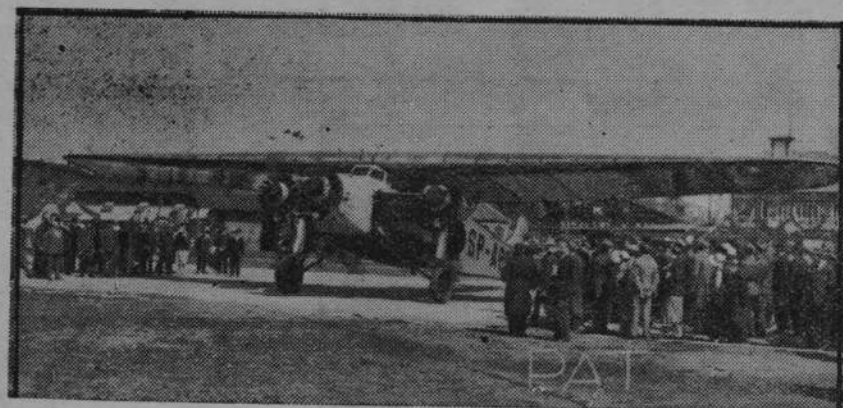
Oto ciekawy strój aktora japońskiego. — Długa i czarna broda znamienne podszły wiek, umalowana na białą twarz ma kolorem swym wykazać, że jest przebiegły.



We Lwowie konsul Czechosłowacji p. Lirasek udekorował odzorem Białego Lwa senjorów lwowskiego dziennikarstwa: prezesa lwow. syndykatu dzienn. Zygmunta Frylinga wiceprezesa Bronisława Laskownickiego i Wacława Kucharskiego.



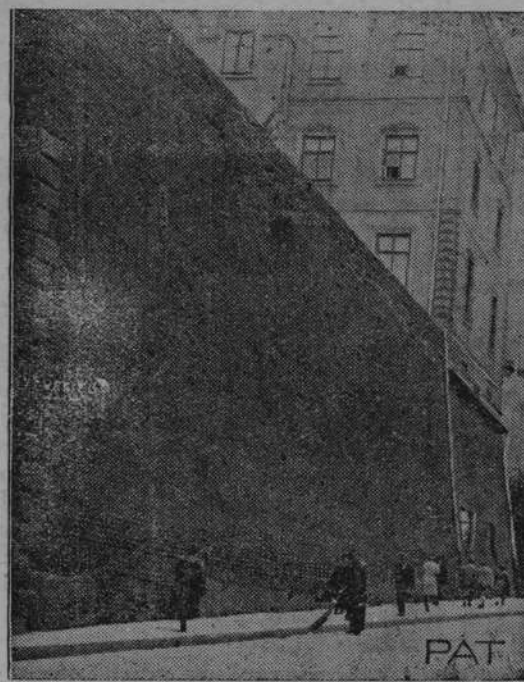
Na stadionie sportowym warszawskiej Legji odbył się mecz piłkarski między drużynami Legji i Polonji, zakończony słusznym zwycięstwem Legji w stosunku (8:1)



Onegdaj na warszawskim lotnisku cywilnym odbyła się uroczystość otwarcia komunikacji powietrznej na trasie Gdańsk - Warszawa - Lwów - Bukareszt - Saloniki. Samolot odleciał do Bukaresztu, którym leci przedstaw. władz polskich p. płk. Filipowicz.



Na ilustracji naszej widzimy kościół pod we waniem św. Antoniego w Padwie, gdzie przed kilkoma dniami złożono hołd w 700-letnią rocznicę Jego śmierci.



Mury Warszawy. Na ilustracji naszej widzimy stare mury na jednej ulicy w Warszawie.



Zakończenie zawodów strzeleckich Związku Strzeleckiego w Warszawie z broni małokalibrowej. Na ilustracji naszej widzimy moment rozdawania nagród i dyplomów zawodnikom.



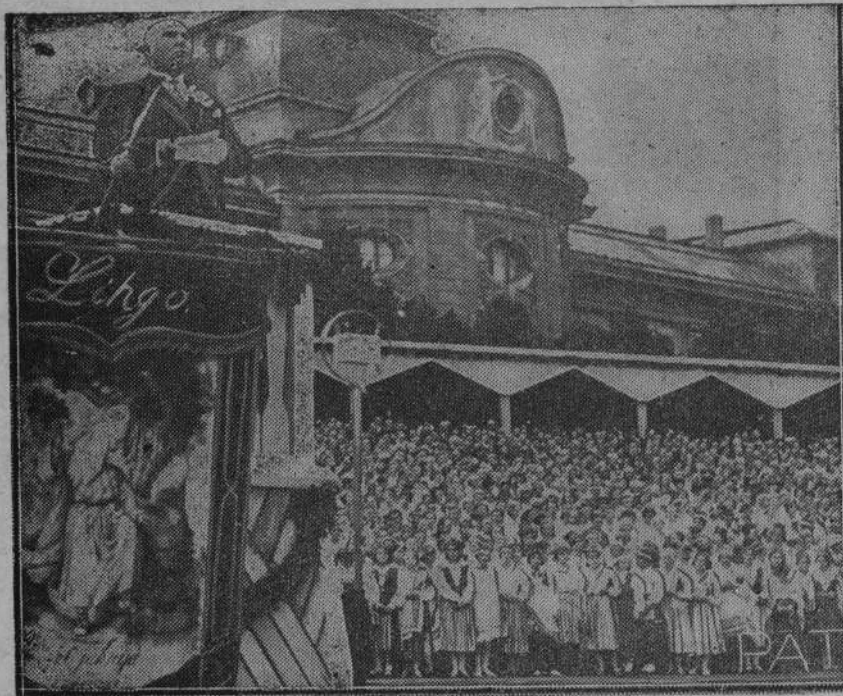
Lotnicy angielscy Stack, Neville i Chaplin przybyli z Londynu i wylądowali na lotnisku cywilnym w Warszawie.



W Warszawie poraz pierwszy zostały uruch. autob. na szlaku północ - południe ulicami Chmielna, Feksał, Kopernika, i Tamką do Wybrzeża Kościuszkowskiego.



Przybywającego do Polski rumuńskiego gen. Samsonowica, powitali wyżsi oficerowie na dworcu Głównym w Warszawie z p. gen. Kwaśniewskim na czele.



**ŚWIĘTO ŚPIEWACZE W RYDZE.**

W Rydze rozpoczęły się uroczystości związane z siódmym świętem śpiewaczem. Na plac Esplanady przybył prezydent państwa, premier, ministrowie i korpus dyplomatyczny. Barwny pochód 12-tu tysięcy śpiewaków, ubranych w stroje narodowe, poprzędał oddział konny z fanfarami, ogłaszając rozpoczęcie święta. Przed trybuną prezydenta maszerowały kolejno oddziały śpiewacze. Pochód trwał przeszło godzinę, z kolei na podjum wszedł prezydent i w krótkim przemówieniu powitał uczestników święta i przybyłych gości. — Po odśpiewaniu hymnu narodowego, chóry wykonały szereg pieśni kompozytorów lotewskich. Na ilustracji widzimy moment przemówienia prezydenta.

**WYSTAWA SZTYCHÓW W KAMIENICY BARYCZKW.**

W ub. tygodniu nastąpiło uroczyste otwarcie wystawy sztychów angielskich, francuskich, niemieckich i włoskich, pochodzących z okresu od XV do XIX wieku. Na uroczystość otwarcia przybyli: naczelnik departamentu kultury i sztuki w Min. W. R. i O. P. prof. Skoczylas (x), pani marszałkowa Świtalska oraz grono osób ze świata artystycznego.



**ZAGRANICZNI GOŚCIE.**

Onegdaj przybyła do Warszawy grupa dziennikarzy duńskich w celu zwiedzenia naszego kraju. Na ilustracji widzimy uczestników wycieczki na tle pałacu łańcuchowskiego.

